



GAZETA ŁÓDZKA

Sroda 1 Grudnia 1915 r.

ORGAN NARODOWY.

Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok IV. — № 319.

PRENUMERATA W ŁODZI WYNOŚI:
Focznie 12 Marek, półrocznie 6 Mr., kwartalnie 3 Marki
miesięcznie 1 Marka.
Za odosłaniem do domów 20 f. miesięcznie.
Wychodzi codziennie po południu.

Redakcja i administracja—Przejazd № 8, otwarte codz. od 9
do 7 wiecz. w Niedziele i święta od 12 do 6-tej.
Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach red-
akcyjnych od 10 do 2.
Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. — Rękopisy
bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

OGŁOSZENIA:
Nadesłane na 3 stronie wśród tekstu za wiersz lub jego
miejsce 1 Mr.; reklamy za tekstem 40 fen.; zwyczajnie 30 fen.;
nekrologia 40 f.; Ogłoszenie małe 4 f. za wyraz.
Każde ogłoszenie najmniej 40 f.

Shaw o pokoju i dyplomacji angielskiej.

„Manchester Guardian“ podaje sprawozdanie z wykładu, który miał 25 b.m. Bernard Shaw w Kingshall, Covent Garden, na temat: „Dyplomacja w wojnie“. Shaw powiedział: Przed zawarciem pokoju pozostają dla dyplomacji dwa rozwiązania dwa problemy: pierwszy stanowią warunki, pod którymi wojna mogłaby być zakończona, drugi, ważniejszy, to przyszłość Europy.

Shaw sądzi, że oba zagadnienia są tak ściśle ze sobą związane, że bez ustalenia przyszłości Europy warunki pokoju nie miałyby znaczenia i nie mogłyby być doprowadzone do końca. O warunkach pokoju powinny się już teraz pertraktować, — i kto wie, czy się to już i nie dzieje? Każdy rozsądny człowiek to rozumie, że warunki pokoju będą omawiane przez kilka miesięcy, a może i dłużej, zanim dojdzie do rzeczywistego zawarcia pokoju. I jeżeli Anglicy nie zechcą przeciągnąć trwania wojny na czas dłuższy — co mogłoby doprowadzić do położenia bardzo poważnego, zarówno, czyby Anglja była zwycięską, czy nie — to powinno się użyć wszelkich sił, ażeby już teraz liczyć się z bezpośrednią dyskusją o warunkach pokoju.

„Czyśmy sobie wogóle zdawali sprawę z tego, dlaczego walczyliśmy? Czy zwyciężymy np. mieć po wojnie Niemcy silne, czy zmiażdżone? Być może, że potrzebowałibyśmy po wojnie mieć Niemcy silne, a to ze względu na inne mocarstwo, którego hegemonji sobie po wojnie wcale nie życzymy. Nad tem pytaniem powinniśmy się dobrze zastanowić.“

Co się tyczy dyplomacji przed wojną, powiada Shaw:

„Sir Edward Grey zachowuje się na swym statku bojowym, jak gdyby to było małe czółno.“

Shaw uważa to za niebezpieczną dyplomację. Sir Edward Grey skłania się ku nadzwyczajnej ostrożności i ciągle powtarza Anglikom: będziemy musieli coś zrobić, ponieważ inne mocarstwa robią coś innego. Dyplomacja przyszłości musi się wyzwolić od takiej sumiennosci i ostrożności. Traktat nigdy nie jest niczem innym, jak świstkiem papieru, dopóki niema trybunału międzynarodowego, posiadającego siłę wykonawczą.

Nasz przyszły system związków, powiada Shaw, powinien polegać na równowadze mocarstw, i wtenczas powstałaby między cywilizacją, zachodnią a wschodnią nadzwyczaj ważna kwestja ras białej i żółtej. Obecna wojna nie dła dotychczas powodu do zbytnej obawy w tym względzie.

Przechodząc w końcu do pytania, z czyjej winy wybuchła obecna wojna, powiada Shaw: Była to nasza wina, szczególnie wina nas, którzy tu jesteśmy zgromadzeni; był to błąd demokracji naszego kraju. Ażeby zapobiedz przyszłym wojnom, proponował Shaw związek cywilizacji zachodniej, zorganizowanej na podstawie demokratycznej.

Kronika polityczna.

Starania Papieża w celu zawieszenia broni.

RZYM, 29 listopada. Reuter donosi, że Papież ponownie wszczął starania o zawieszenie broni między walczącymi w czasie świąt Bożego Narodzenia.

Budżet rosyjski.

SZTOKHOLM, 29 listopada. „Dien“ pisze: Wobec olbrzymiego deficytu, który się jeszcze powiększy, zwolanie Dumy posiada szczególne znaczenie. Minister skarbu, przewidując, że budżet przed Nowym Rokiem nie uprawni się, zapewnił na podstawie 1/3 zeszłorocznego budżetu, kredyt dla 1/3 przyszłego roku gospodarczego. Ponieważ można się spodziewać konfliktu w sprawie prawa budżetowego Dumy, byłoby ministerjum skarbu dopiero wtenczas w prawie ustanowienia kredytów na podstawie § 116, jeżeli się okaże, że Duma nie będzie w stanie załatwienia się z budżetem do Nowego Roku.

Fiasko nowej pożyczki rosyjskiej.

„Lokal Anzeiger“ otrzymał wiadomość z Petersburga, że nowa pożyczka wewnętrzna nie ma powodzenia i spodziewane jest fiasko.

Wychodźcy w Rosji.

SZTOKHOLM, 29 listopada. Według „Ruskiego Słowa“ pozostało w gubernji samarskiej z przejeżdżających 516,608 uchodźców 153,458. Teraz przejeżdża dziennie około 1000.

Z 235 szkół tylko 37 pozostawiono dla nauki, reszta zapełniona uchodźcami i wojskami.

W Ufie pozostało z przejeżdżających dziennie 10,000 uchodźców — 5000 na miejscu. Szef kolei Samara — Zlotoust rozporządził, żeby uchodźcom, udającym się do Syberji, dawano co do wagonów opalonych pierwszeństwo przed wojskiem.

Do Rostowa nad Donem przybyło, kilka tygodni temu, 4000 uchodźców z Galicji.

Rząd wyznaczył dla nich 60,000 rubli miesięcznie, jednak nie otrzymali oni nic i cierpią straszną nędzę, gdyż pieniądze sprzeniewierzono.

Rozszerzenie w Rosji sieci pocztowo-telegraficznej.

BERLIN, 29 listopada. (WAT). Według sprawozdań, umieszczonych ostatnimi dniami w dziennikach petersburskich, postanowiono już zasadniczo powszechne rozszerzenie w Rosji sieci pocztowej oraz telegraficznej. Co do szczegółów nastąpiła już zupełna zgoda między ministrami spraw wewnętrznych i skarbu. Utrzymują, że stało się to na wyraźne życzenie samego cara, wyrażającego swe niezadowolnienie z dotychczasowej niedostatecznej działalności rosyjskich poczt podczas wojny.

Transport wojsk rosyjskich przez Rumunję.

„Secolo“ donosi, że od kilku miesięcy odbywa się między Rumunją i Rosją ustawiczna wymiana depesz w sprawie transportu wojsk rosyjskich, zgromadzonych w Besarabji. Czwórporozumienie wywiera obecnie podobno presję na Rumunję, jaką wywierało przed tygodniem w Atenach. W Bukareszcie toczy się z wielką zaciętością walka dyplomatyczna między czwórporozumieniem, a państwami

centralnemi. Najbliższe dni mają przynieść wielkie niespodzianki. (Wat.)

Energiczny krok Rumunji.

Rząd rumuński zabronił rosyjskim okrętom zbliżania się do Dunaju. Na granicy rumuńskiej założono miny w Dunaju. Notą energiczną zakomunikował rząd rumuński Rosji, że zachowa bezwarunkowo ścisłą neutralność i żąda od Rosji należytego respektowania tej neutralności.

„Moldawa“ dodaje, że jest to pierwszy energiczny krok gabinetu Bratienu.

Z Galaen donoszą: Komenda portu zwróciła uwagę kapitanom statków, że rząd bułgarski zawiadomił Rumunję, iż wszelkie statki, zbliżające się do brzegu bułgarskiego, będą atakowane.

Z parlamentu rumuńskiego.

O otwarciu parlamentu rumuńskiego podaje Biuro Wolffa następujące szczegóły: Gdy król z następcą tronu jechał ulicami stolicy do kościoła, gdzie się odbyło nabożeństwo przed otwarciem parlamentu, witała go licznie zgromadzona publiczność.

W parlamencie zgromadzili się posłowie i senatorowie, a krótko przed g. 12 zjawił się król z następcą tronu i wszystkimi ministrami, witali burzliwie przez cały parlament.

Gdy król rozpoczął mowę tronową słowami: „Panowie senatorowie i posłowie, odezwał się z kąta izby, gdzie się znajdował poseł Mlle, wydawca gazet rusofilskich, „Demienza“ i „Adverul“, głos, nie dosłyszany wszędzie: „Prez z rządem!“ Cała izba odpowiedziała grzmiącymi okrzykami na cześć króla. Po kilku minutach król znowu rozpoczął czytanie, gdy z tego samego kąta uczyniono ponownie próbę przerwania mu okrzykiem przeciw rządowi. Na to odpowiedziano powtórnie demonstracyjnymi oklaskami całej izby.

Podczas czytania mowy tronowej, oklaskiwano ustępy, mówiące o interesach, których obrona spoczywa na armji, dalej słowa, wzywające do jedności wewnątrz. Ostatnie oklaskiwała cała izba z nielicznymi wyjątkami, do których należał Filipescu.

Po odczytaniu mowy tronowej trwały oklaski długo i wciąż się powiwały, co świadczyło, że posłowie chcieli zatrzeć wrażenie niemile, które wywołała jednostka. Oklaskiwali wszyscy. Zamieszanie choiał wywołać Mille, którego jeden z posłów, stojących obok, uderzył w twarz, a po posiadaniu inni obili go.

Walka wyborcza w Grecji.

BERLIN, 29 listopada.

Z Budapesztu donoszą: W Grecji rozpoczęła się walka wyborcza. Gunaris wybrał się w podróż agitacyjną do Krety i na inne wyspy a nawet do Greckich okręgów w Macedonii. W Salonikach kandyduje Skuludis. Venizelos cofnął swoją kontrkandydaturę.

Bułgarski atak na Kruzewo.

BERLIN, 29 listopada.

Donoszą z Amsterdamu: Podług depesz Reutera, Bułgarzy zaatakowali leżące o 35 kilometrów na północ od Monastyru Kruzewo. Wynikła tam panika.

Koła wojskowe serbskie przeciw Pasiczowi.

Gazeta grecka „Embros“ donosi z Serbji, że w kołach wojskowych serbskich poczyna ujawniać się niebezpieczny ruch, zwracający się nie tylko przeciwko samemu Pasiczowi, ale przeciw całemu gabinetowi serbskiemu. Generałowie pokonanej armji obwiniają kierujących polityków, że doprowadzili Serbję do dzisiejszej tragedji i że armja musi odpokutować za grzechy serbskich polityków i dyplomatów.

W Grecji są zdania, że wśród Serbów znosi się jeszcze pod koniec wojny na wybuch tragicznej walki domowej. (Wat.)

Pisma włoskie o celu podróży Kitchenera do Rzymu.

BERLIN, 29-go listopada. (WAT). „Corriere de la Sera“ donosi, że cel przybycia Kitchenera do Rzymu nie jest znany. W każdym razie należy przypuszczać, że chodziło o powzięcie wspólnej decyzji co do dalszej akcji na Bałkanach, w której włosi mają być również zaangażowani.

„Giornale d'Italia“ wyraża się jeszcze więcej wyraźnie i powiada, że podczas gdy Kitchener udał się do ambasady francuskiej, toczyła się w pałacu Braschi narada ministrów i sekretarzy włoskich, co do ustalenia dokładnych danych w mających nastąpić na wschodzie operacjach wojsk włoskich. Ostatnie słowo zapadło w tej kwestji podczas narady Kitchenera z królem włoskim i generałem Cadorną. Wszystko jednak, co rząd włoski zamierza przedsięwziąć, trzymane jest w jaknajściślejszej tajemnicy.

Kitchener w Paryżu.

PARYŻ, 29-go listopada. Kitchener w powrotnej drodze przybył do Paryża. Prezydent Poincaré przyjął na posłuchaniu rosyjskiego generała Żylińskiego.

Powołanie 17-to letnich.

PARYŻ, 29 listopada.

Ostre środki, jakie przedsięwziął francuski minister wojny Gallieni, aby zgromadzić wszystkie siły i wystąpić je na front, wywołały pewne zaniepokojenie w francuskiej prasie. Doniesienia dzienników o powołaniu 17-o letnich pod broń skłoniły senatora Humberta w „Journalu“ do podania krytyce inicjatywy ministra Gallieni.

Podług Humberta wywoła to tylko zaniepokojenie w narodzie i spowoduje ekonomiczne straty.

Belgijczycy — mięsem dla armat.

AMSTERDAM, 29 listopada. Jak donosi „Echo Belge“, belgijscy żołnierze zostali przyjęci w Rosji bardzo dobrze; będą oni na wiosnę wysłani na front.

„Echo Belge“ wobec tego dodaje: „Cieszymy się z tego bardzo, z drugiej jednak strony nie możemy nie wyrazić naszego pożałowania, że nasza młodzież będzie użyta na to, aby pomagać rosyjskiej miljonowej armji. Belgja, jako małe neutralne państwo, mogła oczekiwać czegoś, wręcz przeciwnego.“

Kardynał Hartmann w Rzymie.

KOLONJA, 29-go listopada. Podług „Köln. Volksztg.“ dowiaduje się „Corriere de la Sera“ z Rzymu, że oczekuje się tam kardynała O'Connell, arcybiskupa Bostonu, który obecnie już wyładował w Neapolu i kardynała Cabiers, biskupa z Montpellier; wezmą oni udział w zapowiedzianym konsystorzu.

U kardynała v. Hartmanna zapisują się liczni włoscy i inni cudzoziemscy duchowni, a także i świeccy dygnitarze.

Z Egiptu.

WIEDEŃ, 29 listopada. Z Lugano donoszą: Dziennik „Ordine“ w Kairze komunikuje: Ustawicznie spotyka się oddziały wojska w Egipcie; usposobienie krajowców jest zawsze nieprzyjemne. Senussów tylko z trudem udaje się powstrzymać od wystąpienia przeciw Anglii.



Wzbudziło to podejrzenie w sprzedawcy co do autentyczności poprawki w kartce i zatrzymał chłopca. Chłopiec oznajmił, iż kartkę wręczył mu jakiś młodzieniec, który czeka na niego w jednej z bram.

Udano się przeto na ulicę i w bramie domu pod Nr. 46 ujęto sprawcę oszustwa. Oszust przyznał się do inkryminowanego mu czynu.

Przy pomocy policji odprowadzono go do IV cyrkułu policyjnego, gdzie okazało się, iż był to 19-letni Wiktor Barczak, zamieszkały przy ul. Srebrzyńskiej pod Nr. 7.

Po spisaniu protokołu osadzono oszusta pod kluczem.

Wypadek powyższy winien być przestroga dla sprzedawców, którzy mimowoli mogą padać ofiarą oszustów, grasujących w naszym mieście.

Ze Stow. wojażerów.

Zarząd Stow. wojażerów postanowił zmniejszyć ceny na obiady.

Od dnia dzisiejszego będą wydawane obiady dla członków po 28 kop. z kartami chlebowymi i po 30 kop. dla tych, co nie posiadają kart chlebowych. (h)

Ze Stow. właścicieli browarów.

(a) Wczoraj, przy ul. Spacerowej, odbyło się posiedzenie członków Stow. właścicieli browarów łódzkich.

Obrańcowano nad kwestją unormowania cen wskutek nałożenia podatków od piwa oraz podrożeń cen na sód. W rezultacie postanowiono wskutek tych przyczyn od dnia dzisiejszego podwyższyć ceny na piwo, sprzedawane z browarów miejscowych. Stwierdzono, iż wskutek braku sodu, browary miejscowe będą mogły warzyć piwo zaledwie jeszcze przez kwartał.

Po upływie tego czasu browary zaprzestaną wyrobu piwa z braku koniecznych no warzenia piwa artykułów.

Ze Stowarzyszenia robotniczego „Praca”

Zarząd Stowarzyszenia robotniczego „Praca”, pragnąc zasilic swą bibliotekę, która dziś liczy przeszło 2100 tomów i prowadzona jest pod światłym kierunkiem ks. St. Rybasa, zakupił na Sobotę d. 4-o grudnia o godz. 7-ej wiecz. przedstawienie w Teatrze Polskim, (ul. Cegielniana № 63).

Graną będzie, odznaczona na konkursie lwowskim pierwszą nagrodą, sztuka D minika w 4-ach aktach p. t. „W Górę Serca”, przepiękny dramat narodowy z r. 1868.

Mamy niepiórną nadzieję, że ze względu na sympatyczny cel, przedstawienie powyższe wykupione zostanie do ostatniego miejsca, gdyż fundusz uzyskany obróony będzie na kupno nowych książek, brak których, wobec stale powiększającej się liczby czytelników, daje się odczuwać.

Bilety nabywać można codziennie od godz. 6-ej wiecz. w lokalu stowarzyszenia „Praca”, ul. Radwańska № 17, a w dniu przedstawienia w kasie teatru.

Z biura pośrednictwa pracy.

(h) Wczoraj, o 12-ej w południe, koleją Warszawsko-Wiedeńską odjechała partja robotników do Makowa, przyjętych za pośrednictwem biura pracy (Piotrkowska 108). Dziś przy mowane były zapisy na roboty leśne do Tuszyna z płacą dzienną po 1 r.

Tanie kąpiele.

(h) We wszystkich dzielnicach zapomogowych na nowo rozpoczęto wydawanie łatek na użycie kąpiele po 3 kop. Kąpiele te znajdują się przy ulicy Widzewskiej 120. We wszystkich Związkach zawodowych, oraz klubach robotniczych, również wydawane są podobne łateki.

„720 dzieci

placi obojga mogą być przyjęte do 3-ech nowo otworzonych polskich szkół elementarnych, w gmachu b. gimnazjum żeńskiego na ul. Średniej 14.

Zapisy przyjmują się do 6 grudnia od godz. 8-ej do 1-ej po p.

Otwarcie nowego miejskiego ambulatorjum.

(h) W dniu wczorajszym przy sekcji anitarnej przy magistracie otwarte zostało drugie ambulatorjum miejskie, które mieści się na rogu ulic Sawańskiej i Zarzewskiej.

W ambulatorjum tem przyjmowani są chorzy biedni.

Porządek przyjmowania chorych jest następujący: od 9 do 12 w południe przyjmowane są dzieci (dr. Duain-Wasowicz) i po południu od 3—5 osoby na choroby wewnętrzne przez dr. Wajlana.

Przy ambulatorjum otwarto również i aptekę, w której wydawane będą bezpłatnie lekarstwa dla ludności uboższej.

Konfiskaty.

(h) Furmanowi, Dawidowi Piwnikowi ul. Północnej Nr. 26, skonfiskowano worek pszy, worek otrąb, worek żyta i 35 funtów

mąki pszennej, które usiłował przewieźć z Główna do Łodzi. Oprócz tego Piwnika pociągnięto do odpowiedzialności za usiłowanie przekupienia policjanta.

Konfiskata spirytusu.

(a) Na ul. Brzezińskiej pod nr. 3 policja zatrzymała wóz furmana Motela Lewińskiego.

Przy rewizji wykryto na wozie i skonfiskowano 4 litry spirytusu, wwożonego do miasta po kryjomu.

Tani chleb.

(h) Zarząd Stow. „Ezro” postanowił otworzyć w różnych częściach miasta około 15 sklepów, w których sprzedawany będzie chleb po tańszej cenie.

Z tego powodu Zarząd porozumiał się ze Stow. pracowników piekarskich i cukierniczych, by wspólnie przeprowadzić swe postanowienie.

Chiromantka.

(kj) „Wróżka, która Przepowiada Przeszłość, teraźniejszość i Przyszłość” Przejazd 35, wejście z podwórka”.

Liczba działaczek na polu wyzysku łatwowiernych w naszym mieście powiększyła się o jedną „chiromantkę”, na tyle jednak dyskretną, że ograniczyła się tylko do wystawienia w oknie powyższego „zawiadomienia”.

Bogaty żebrak.

(a) Wczoraj przed gmachem magistratu policja rezerwowa zaarrestowała pewnego żebraka, który w natarczywy sposób zatrzymywał interesantów i dopominał się jałmużny. Po sprowadzeniu żebraka na odwach zażądano od niego oddania posiadanych pieniędzy. Żebrak oddał najpierw 5 rb., potem 50 rb., a w końcu obrewidowano go i znaleziono zaszyte w kamizelce 400 rubli.

Wobec tego z braka-bogacza zatrzymano w areszcie za notoryczne żebractwo, zaś z jego pieniędzy odebrane będą wszystkie zapomogi, które tenże żebrak pobrał od Delegacji i Komitetu niesienia pomocy biednym. Takich żebraków jest w mieście więcej i wartoby pod tym względem zastośować ściślejsze rewizje.

Strzały na ulicy.

(h) Kilku funko onaruszów policji zauważyło onegdaj rano w R. dogoszczu 2 nieznanymi osobnikami, którzy nieśli na plecach pakunek.

Osobniki ci wydali się policjantom podejrzany i przeto kazali oni ostatnim się zatrzymać. Nieznajomi, nie usłuchawszy rozkazu ratowali się ucieczką. Wtedy jeden z policjantów strzelił w powietrze na ostrach.

Nieznajomi porzuciwszy tłumok biegli dalej.

W tłumoku okazały się pasy transmisyjne znacznej wartości, skradzione z fabryki. Złoczyńcy umknęli bezkarnie.

(h) Onegdaj o godz. 2 i pół po północy na rogu Podrzecznej i Starego Rynku policjanci zauważyli 2 młodych ludzi, uciekających z bramy. Policja zażądała, by młodzieńcy stanęli.

Ostatni, nie zważając na to, w dalszym ciągu biegli.

Policjanci dali za nimi kilka strzałów.

Na odgłos strzałów przybyli stróże nocni.

Młodzieńców udało się ująć. Odprowadzono ich do V cyrkułu policyjnego.

Żadnych dowodów osobistych przy arestowanych nie znaleziono.

Skutki silnego mrozu.

Otrzymałmy list od jednego z tutejszych mieszkańców, który jako, —wobec panujących silnych mrozów, aktualny — tym chętniej umieszczamy:

„Wobec panujących obecnie silnych mrozów i braku obuwia i ciepłej odzieży, wiele biedaków skarży się na wypadki odmrożeń. Zdarza się to najczęściej u dzieci. Pośpieszam zatem z podaniem bardzo skutecznego, a przytępnego i taniego środka na to uparte cierpienie, przy pomocy którego sam na szkolnej ławie odmrozone ręce wyleczyłem, a następnie wiele osób, którym środek ten polecałem, nie mogło go się nigdy dość nachwałić.

Leczenie polega na moczeniu w rącznej parze i u odmrożonych członków ciała w gorącym odwarze kory dębowej. W tym celu przygotowuje się odwar, biorąc 100 grm. (1/4 f.) kory, rozgotowanej w jakimkolwiek nieużytecznym ganku przypuśnięmy w 10 litrach wody i w tym odwarze moczy się chore członki o ile tylko wysoka temperatura płynu wytrzymałoby zdrowia. Kontynuować to należy 2—3 razy dziennie, a po czterech—pięciu dniach skutek kuracji bywa zupełny.

W dalszym ciągu członki wyleczone utrzymywane należy ciepło i nie narażać, aż do wiosny, na mroz, nosząc ciepłe rękawice, muflę, kalosze, bambosze.

Z „Lutni” zgierskiej.

(a) W ubiegły czwartek „Lutnia” zgierska wystąpiła z koncertem inauguracyjnym, który powtórzony został w niedzielę d. 28 listopada. Pod batutą młodego, lecz utalentowanego dyrektora „Lutni”, p. Aleksandra Pędzimeża, zgierzana, chóry „Lutni”, orkiestra i koto dramatyczne, dość poprawnie wykonały program koncertu, składającego się w części z kompozycji oryginalnych p. Pędzimeża. Amatorzy-lutniści odegrali komedię ludową: „Chłopi arystokraci”. Reżyserował p. Cielecki.

Teatr i muzyka.

NADESLANE.

Łódzka Orkiestra Symfoniczna.

Zarząd Ł. O. S. ma zaszczyt podać do wiadomości Sz. Publiczności, że najbliższe koncerty Symfoniczne (**Abonamentowe**) odbędą się w następującym porządku:

I) 1915 r., Grudnia d. 6:
Dyr. **Tad. Mazurkiewicz.**
Solista: Prof. **Michał Zadora** z Berlina (fortepian).

II) 1915 r., Grudnia d. 13:
Dyr. **Al. Turner.**
Solistka: **Margot-Kaftal** z Warszawy (śpiew).

III) 1915 r., Grudnia d. 20:
Dyr. **Zdzisław Birnbaum,**
Dyr. b. Filharmonji i Opery w Warszawie.

IV) 1915 r., Grudnia d. 27:
Dyr. **Tadeusz Mazurkiewicz.**
Solistka: **Janina Familjerówna** z Warszawy (fortepian).

V) 1916 r., Styczeń d. 6:
Dyr. **Bronisław Szulc.**
Dyr. b. Filharmonji w Warszawie.
Solista: **Frenkiel, 11-letni** wirtuoz-skrypek z Warszawy.

VI) 1916 r., Styczeń d. 13:
Dyr. **Tad. Mazurkiewicz.**
Solista: Prof. **Ernest Dohnanyi** z Berlina (fortepian).

Abonamenty na wyżej wymieniony cykl koncertów są do nabycia w Biurze Koncertowym, Friedberg i Koc. Piotrkowska 90.

„Kino - Mirage”

w salonach Grand-Hotelu

Wobec dużego zainteresowania się obecnym programem w „Kino - Mirage” zawiadamiamy że takowy zostaje do piątku t. j. 3 b. m. włącznie.

Telegramy.

Wielka Kwatera Główna.

30 listopada. — Urzędowo.

Z widowni zachodniej.

Czynność bojowa ograniczyła się w różnych miejscach frontu do walk artyleryjskich, za pomocą min do rzucania i min do wysadzania w powietrze.

Z widowni wschodniej.

Położenie jest niezmiennione. Niemiecka eskadra lotnicza napadła na zakłady kolejowe w Ljachowiczach (na południowym wschodzie od Baranowiczów).

Z widowni bałkańskiej.

Części armji generała Koevessa pobity siły nieprzyjacielskie na południowym zachodzie od Mitrowicy. Tutaj i na zachodzie od Sitnicy pojmały wojska armji generała Gallwitzera razem około 1000 jeńców. Siły bułgarskie zdobyły 28 listopada Prizren. Wzięły one przeszło 3000 jeńców i zdobyły 8 dział.

Naczelne Dowództwo Wojskowe

Urzędowy komunikat austriacki.

WIENI, 30-go listopada:

Z widowni rosyjskiej.

Nic nowego.

Z widowni włoskiej.

Wykazuje się coraz wyraźniej, że włosi, kosztem wielkich ofiar, pragną odnieść zwycięstwo nad Soczą, możliwie pod Gorycją. Wczoraj przypuszczali oni natarcia na cały ront Tolmeinu i na morzu, lecz ze szczególną siłą na oba nasze przyczółki mostowe i północną część płaskowzgorza Doberdo.

Natarcia na stanowiska nasze w górach, na północy od Tolmeinu, wkrótce się zlamaly. Przyczółek mostowy podlegał popołudniu przyspieszonemu ogniovi. Potem nastąpiły trzy silne natarcia na skrawek północny i kilka słabszych — na południowy. Wszystkie odparto z największymi stratami dla nieprzyjaciela. Taksamo bezskutecznymi były wszystkie natarcia na Plawę.

Przed gorycyjским przyczółkiem mostowym ściągnięto bardzo duże siły włoskie ze wszystkich frontów. Nieprzyjaciel przystąpił wczoraj do natarcia tylko pod Oslawiją. Odparto go. Cofnięto tylko wąski skrawek frontu. Do wnętrza Gorycji wpadło w nocy około 100 ciężkich bomb.

Po czterogodzinnym przygotowaniu artyleryjskim, w skrawku płaskowzgorza Doberdo, rozpoczęły się z wielką siłą i zaciętością natarcia na Monte San Michele i na obszary San Martino. Pod Monte San Michele, odparł krwawo osiem szturmów masowych budapeszteński, honwedzki pułk piechoty Nr. 1. Na San Martino natarto trzy razy w gestych masach. Tutaj utrzymał stanowisko honwedzki pułk piechoty Nr. 4, w zaciętych walkach z blizka. Na południowym zachodzie od tej miejscowości odparto również natarcie nieprzyjaciela.

Z widowni południowo-wschodniej.

Na południowym zachodzie od Priboju, odrzucono czarnogórców ku Plewje. Na granicy czarnogórskiej na południowym zachodzie od Mitrowicy, napadły wojska austriacko-węgierskie na serbską straż tylną i zabrały jej 210 jeńców. Bułgarzy zbliżają się do kotłiny Prizrendy.

Zastępca szefa sztabu generalnego
Hoefler, marszałek polny porucznik

Sprawozdanie rosyjskiego sztabu generalnego.

PETERSBURG, 29 listopada. Sprawozdanie urzędowe z dnia 28 listopada:

Poza słabą próbą atakowania pozycji naszych w Kurlandji nad Aa, na zachód od jeziora Babit, minął dzień na całym froncie spokojnie.

Front kaukaski: W odcinku wybrzeża czarnomorskiego odbyły się na południowy zachód od Chopa skuteczne rekonesanse naszych wywiadowców.

Pod wsią Tews, na północ od jeziora Tortum, rozproszyły nasze oddziały wywiadowcze, spuściwszy się na linach po stromych stokach, oddział turcki w nagłej napaści i zdobyły działo. W okolicy Dutak, nad Eufratem i na wschód od Melasert położenie jest niezmiennione.

Na północ od jeziora Wan, w okolicy Ardisz pod wsią Choszkepri (8 wiorst na północ od Ardisz) mieliśmy potyczki z bandami Kurdów, którzy wśród ciężkich strat odpędzeni zostali w góry.

W Persji, na południe od jeziora Urmia w okolicy Kale Sewa, miały wojska nasze zderzenie z bandami turecko-kurdyjskimi, które przed natarciem naszym zbiegły na terytorjum tureckie.

Z przestrzeni Teheranu niema nic do doniesienia od czasu wkroczenia wojsk naszych do Engi-Imam (60 klm. na północny wschód od Teheranu) i do Keredji (30 klm. na północny wschód od Teheranu).

Rasputin.

Niedawno temu ogłosiliśmy artykuł o głośnym szalbierzu rosyjskim Rasputinie. Teraz znów daje on o sobie słyszeć.

Chodzą pogłoski, że prawdziwą sprężyną rosyjskiej polityki zewnętrznej i wewnętrznej, która, jak wiadomo, przyjęła kierunek skrajnie reakcyjny, jest nikt inny jak—Rasputin.

On to jest przyczyną wydalenia w. ks. Mikołaja, znajdującego się teraz na Kaukazie. Przed kilkoma tygodniami był Rasputin w Moskwie i w stanie podchmielonym pozwolił sobie na nieprzystojne wyrażenia o wysoko postawionych domach, co wywołało oburzenie w. księcia.

Kiedy szef korpusu żandarmerji i generał-adjutant Orłow prosili cara usilnie o wydalenie tego mnicha, otrzymali w odpowiedzi—dymisję.

Tymczasem Rasputin zwiedził już front i odprawił nabożeństwo polowe. Car jest przeświadczony, że wpływ

„cudotwórcy“ będzie zbawienny na przebieg wojny. W Rosji mówią otwarcie o tych wypadkach i wyprowadzają z nich smutne wnioski.

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

Upieramie proszę o zamieszczenie poniższego sprostowania w Pańskim pocztytnym piśmie:

Po przejrzaniu ksiąg rachunkowych tanej kuchni przy ulicy Radwańskiej Nr. 47, okazało się, że nie było nadużyć z chlebem. Zarząd nie otrzymał żądanej ilości chleba od piekarzy. A ponieważ otrzymywana ilość chleba nie wystarczała dla wszystkich konsumentów, przeto chleb—na życzenie robotników—rozdzielany był na wszystkie porcje, co wynosiło rzeczywiście mniej, niż 1/4 funta, lecz Zarząd ową niedostateczną ilość chleba zastępował przez przyrządzanie smaczniejszych i pożywniejszych potraw.

Niniejszym przepaszam Zarząd owej kuchni za niezasadnione oskarżenie i życząc pomyślnego rozwoju owej taniej kuchni.

Władysław Maras.

Biurowe Składnicy Paszy przy Magistracie miasta Łodzi — WIDZEWSKĄ Nr. 50.

niniejszem podaje do wiadomości, iż kupuje wszystkie artykuły paszy, oraz przyjmuje zamówienia na siano z dostawą wozami, na płatki kartoflane wozami, oraz na melasę beczkami.

Umeblowane pokoje

z małymi kuchenkami od 20 mk. miesięcznie do wynajęcia ZIELONA 12 Zielona 39 2 pokoje z kuchnią do wynajęcia.

CZYTELNIA NOWOŚCI ul. Dzielna № 16 : poleca wielki wybór książek : polskich, niemieckich, rosyjskich i francuskich.

Nadszedł duży transport krzesel giętych, fabryki

„Wojciechów“

dowiedzieć się u p. A. Moszkowskiego, Dzielna 49.

English lessons, given by a young man. Address A. B. The Gaz. Łódzka office.

Lekcji gry fortepianowej metodą ułatwioną udziela doświadczona nauczycielka zastać można od 21 pół do 4 i pół. Szkolna 17 m. 8, II piętro.

TELEGRAM!!! TELEGRAM!!! Ważne dla właścicieli domów NOWE SZYLDY DOMOWE wykonywa i przerabia stare szyldy i latarnie. Zakład grawerski i fabryka znaków D. STANGE 83 PIOTRKOWSKA 83 (sklep frontowy).

!!! Ważne jako podarki gwiazdkowe!!! Ozdoby choinkowe, biżuterja goblencka, pończochy i rękawiczki na sezon letni, spódnice oraz linjowane papiery do kafełków szkolnych. Zawsze na składzie! A. Rurdsztajn Łódź, ul. Dzielna 28.

Absolwent szkoły handlowej katolik lub uczeń wyższych klas tejże szkoły, władający językiem niemieckim, potrzebny na wieś do przygotowania kilku ucni do 5 klasy wymienionej szkoły. Warunki 40 rub miesięcznie i całkowite utrzymanie. Wiadomość u W. Lewandowskiego, Zagajnikowa 2. (Główny-Monopol).

UWAGA! Kupuję złoto, srebro, brylanty, kamienie drogocenne, kwity lombardowe i płacę najwyższe ceny. D. Peszes Południowa № 9 I piętro od frontu, przyjmuje od 9—2 p. p.

SZKOŁA RYSUNKÓW MALARSTWA I RZEźBY pod kierunkiem JERZEGO LEMANA przyjmuje zapisy dzieci i dorosłych. ul. KAROLA 8.

MYDŁO Częstochowskiej firmy Deibus & Fischel i zagraniczne, oraz mydło szare (Oleinscife). Piotrkowska 25 w podw. na prawo.

Wina najkorzystniej kupować w składzie win przy ul. Rzgowskiej № 13.

Dr. L. PRYBULSKI Ulica Południowa № 2 róg Piotrkowskiej Syphilis, choroby skórne włosów (kosmetyka lekarska), weneryczne, mocznicowe i niemocy piciowej. Leczenie syphilisu salvarsanem Ehrlich-Hata „606“ — 914 (wśródrynie). Leczenie elektrycznością, elektroizją (usuwanie szpecących włosów, oświetlenie kanału (uretroskopia). Przewinuje od 8—1 r. od 4—9. Panie od 5—6 p. p.

Powrócił Dr. Rosenblatt spec. chorób uszu, nosa i gardła. Piotrkowska 35.

D-r T. OSIECKI ul. Piotrkowska № 130 Choroby wewnętrzne i dzieci (Płuca i serce) 9—11 r. 5—7 w.

Akuszerka R. PIPIKOWA z dypl. Ces. Akademji w Petersburgu praktykująca 25 lat. UL. ANDRZEJA 39 m. 10 przyjmuje od 12 do 5 po południu

KARBID 30 kop. funt i rozmaite karbidowe lampy hurtowo i detalicznie po takich cenach S. Rothman, ul. NOWOMIJSKA № 8. front.

Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości zawiadamia swych członków, że w lokalu Stow. przy ulicy Krótkiej 9 odbywa się nadal sprzedaż kart meldunkowych i książek ZARZĄD.

168 Król. Loteria Saska 1/1 1/2 1/5 1/10 50 — 25 — 10 — 5 Osiągnięcie 1-ej klasy 8-go i 9-go grudnia. B. Strickermann — Kgl. LOTERIE KOLLEKTION — LEIPZIG, Bayersche Str. 6.

Publiczna licytacja. We Czwartek, 2-go grudnia 1915 r. sprzedam przez publiczną licytację za gotówkę: 1) o godz. 10 i pół rano przy ul. Mikołajewskiej 4. 2 satuki materiału. 2) o godz. 11 rano przy ul. Pasaż Mejera 11. 1 torbę podróżną i 1 kanapę. Blazyczek Komisarz sądowy w Łodzi.

Oświetlenie Acetylenowe Uzależniona od gazu. Lampy stolikowe i wiszące. G. G. Kühn Łódź ul. Zgiewna 56 Fabryka maszyn i aparatów

PRAWNY KONSULENT ALEKSANDER V. GERSDORF ulica PIOTRKOWSKA Nr. 84 udziela porady prawne, uskutecznia podania do wszelkich Władz, skargi do sądów i sporządza tłumaczenia. Biuro czynne: od 9 do 7.

TANIO bo w podwórzu S. NOWIŃSKI PIOTRKOWSKA 145 poleca po cenach hurtowych papierosy RENOMA, GABINET i inne oraz tytonie, cygara, machorkę, tabakę i gilyz.

Młoda wykształcona osoba pragnie czas dłuższy spędzić na wsi, w inteligentnym domu, w zdrowej okolicy. Za porządną pracę i całkowite utrzymanie zaofiarowuje pomoc naukową dla dzieci; przyjmie 3 do 4 godzin pracy dziennie (prócz niedziel). Zaofiarowania przesyłać proszę do „Gazety“ dla B. N. M.

Wina, Wódki, Likieri i t. p. polecają po cenach umiarkowanych SS-wie F. Meyera w Łodzi Główna № 59.

OGŁOSZENIA DROBNE:

- A. A. A. Maszyny do szycia kupuje. Łazienkowska 31 m. 8.
A. A. T. Tanie byle zaraz sprzedam meble. Mikołajewska 95 m. 27, front I-sze piętro.
A. Ceny hurtowe. Resztki na ubrania, palta damskie męz. i dziecięce, chustki i kołdry Piotrkowska 84 front drugie piętro.
A. Meble mało używane wyprzedam tanio Mikołajewska 40 m. 2.
A. Meble rozprzedam tanio z kilku pokoi. Piotrkowska 139 m. 9.
Bardzo ważne dla szewców i trepiarzów. Transp. skóry brązowej i czarnej, w dużych kawałkach, bardzo tanio do nabycia. Widzevska 49 m. 10.
Biuro Prośb Rządzińskiego Piotrkowska 47 róg Zielonej.
Dobry maszynę do szycia najtaniej kupić można ulica Brzezińska 10 m. 9. Placcek.
Drzewo na woy i pudy do sprzągania. Oberżec można ul. Nowo-Łagiewnicka 14 od 9 do 11 rano dom Friedenstaba.
Dowód № 15760 Oddział 2 Łódzkiego Warszawskiego Akc. Tow. Pożycz. Pasaż Mejera 11 zganił. Zastrzeżenie zrobione.
Dowód № 212477 O dziale 2 Łódzkiego Warszawskiego Akc. Tow. Pożycz. Pasaż Mejera 11 zganił. Zastrzeżenie zrobione.
Futro damskie tanio sprzedam Główna 47 m. 6 2—5.

G. Teszner Piotrkowska 34. Skład instrumentów muzycznych Gramofonów i nut. Wielki fabryczny skład strun hurtowy i detaliczny. Własny zakład reparacyjny.

GORSETY wszechświatowej marki „Renoma“ gotowe i na obstalunek. Przyjmuje również przeróbki, reperacje odświeżania, pranie gorsetów specjalną Pracownia i skład gorsetów w Łodzi, ul. Główna 17.

Jęczmienna kasza 15 kop. funt dla robotników i rzemieślników przy ul. Stodolnianej 10. Krawcowa uzdolniona pos. ukuje pracy w. g. u prywatnym. Łaskawe oferty składać w Adm. Gazety Łódzkiej pod „Krawcowa“.

Kupuję kwity wszystkich lombardów, płacę najlepsze ceny; sprzedaję złoto, srebro, różne zegarki, wyroby futrzane i lódkowe towary. Piotrkowska 55 Goldin. biały sklep, front. Kal sze reperuję najnowszym sposobem. Główna 52 w sklepie. Niezdat e kalosz kupuję.

Mebel znajdujące się u Marianny Żurek na wsi Nowe Łagiewniki: szafa, serwantka, stół, łóżko, trzy krzesła, prawy właściciel może odebrać po odtrąceniu kosztów w innym bowiem razie będą sprzedane przez publiczną licytację na rzecz sądu gminy. Marianna Żurek. Orygine damskie na futrze tanio sprzedam Orla 28 m. 32.

Osoba w średnim wieku, znająca szycie i gospodarstwo domowe, poszukuje pracy za skromnym wynagrodzeniem. Łaskawe oferty składać w Adm. G. Ł. pod „praca“. Poszukuje posady kasjerki lub sprzedawcy młodego złożyć kaucję Orla pod E. B. w Adm. Potrzebna służąca do gospodarstwa wiejskiego za wynagrodzeniem podług umowy. Wiad. ul. Brzezińska 104 gospodarz.

Polskiego i niemieckiego oraz początków muzyki udziela rutynowana nauczycielka. Zawadzka 15 m. 27. Pokój umeblowany do wynajęcia ul. Przejazd 14 II piętro front. Pokój do wynajęcia ładnie umeblowany, tamże poszukują panny z dobrą znajomością kroju jako kierowniczkę magazynu. P.ńska 12 m. 7. Rutynowana frezianka poszukuje lekcji Zawadzka 15 m. 27.

Szafa, szafka, stół, krzesła, maszynę szwalniczkową i drobniaki, sprzedam za bezcen. Nawrot 81 m. 5. Sto swierkow na guki i do kościow sprzedam w Rudzie-Pabjanickiej. Wiadomość ul. Przejazd 22. Zaki d pogrzebowy E. Pauch i Co. Zgubiono 29 lis opaca, t reb e srebrną sztykawkę roboty. Uprasza się uczciwego znalazcę o złożenie jej w Administracji G. Ł. Antoni Berger zgubił paszport niemiecki wydany przy ul. W. cława 14. Wiktoria Głuszkowskiej sarażono sześć weksli: I) na 100 rb. wystawca Piotr Kaczmarek II) dwa weksle po 100 rb. i jeden na 50 rb. wystawca Adam Piotrowski III) na 100 rb. wystawca Maciej Syrek IV) na 50 rb. wystawca Antoni Żurek. Niezawodny środek!!! Prospekty gratis! „Regenerator“ Usuwa bezpowrotnie łupież, swędzenie skóry i liszaje. Wzmocnia cebulki włosowe przez co wywołuje porost włosów. Używać powinien każdy jako środka dezynfekującego skórę. Hurtowa i detaliczna sprzedaż Tow. Ak. L. Spiess i Syn, Piotrkowska 107.

Z tajników ros. Banku Państwa.

I.

Najpoważniejszą instytucją finansową Rosji, a jedną z najpoważniejszych instytucji tego rodzaju w świecie, jest Rosyjski Bank Państwa.

Za pośrednictwem jego dokonywa rząd kolosalnych operacji zarówno wewnątrz kraju jak i na zewnątrz. Rzecz jasną jest dość ciekawą zajrzeć głębiej w stosunki wewnętrzne tej podopiecznej finansowości rosyjskiej. Przeraziła tam badacza ogrom niedołałości, niestychana liczba błędów, których powstanie dzieliłoby się kierownictwo najniebezpieczniejszej nawet kasy pożyczkowej - oszczędnościowej w prowincjonalnym miasteczku. W artykule niniejszym ograniczymy się jedynie do wskazania kilku najbardziej rażących niedoręczności, które doprowadziły do nieobliczalnej w skutki następstwa, a w związku z ogólnym kursem polityki rosyjskiej są winną tego stanu pieniężnego tego przez naturę najbardziej w bogactwa wyposażonego kolosa.

Ustawa Banku Państwa jest szczytem przeszłości, ustrój jego na papierze — wzorem ustrojów. Ale jak i wazędzie prawo — litera, rzeczywistość — .., wiemy czym jest rzeczywistość!

Ustawa bankowa przewiduje pożyczki zarówno przedsiębiorstwom jakoteż pojedynczym osobom, mogącym przedstawić odpowiednie zabezpieczenie np. papiery wartościowe, bądź też na rachunek osobisty z warunkiem, by pożyczający był w jakiejś z ważnych koniunkturach handlowych oraz posiadał odpowiedni kredyt i w innych instytucjach bankowych.

Tymczasem Bank Państwa, posiadający kapitału zakładowego i rezerwowego 56 milj. rubli, pozwala sobie na wypożyczanie rocznie około 100 milj. instytucjom nie tylko nie dającym odpowiednich gwarancji, ale wprost uznanych w świecie handlowym za pozabawione zdolności kredytowej. Najlepszym dowodem, jak złą jest lokata wspomnianych kapitałów, jest fakt, iż Centrala Petersburska, która pożyczka sama tym sposobem w r. 1905-ym — 33 milj. rubli, otrzymała wpłat za nie jedynie 3,2 milj. (licząc prof. Oziernowa). Reszta schodzi naturalnie w większej części na rachunek strat!

Działają w Banku Państwa jakieś ukryte sprężyny, które każą pożyczać miliona Leńskiemu Towarzystwu, którego dobytek puda złota kosztuje 19 — 31 tys. rubli, podczas gdy cena rynkowa tegoż puda waha się między 15 a 18 tysiącami; z zagadkowych pobudek otrzymują pieniądze Pallisena w r. 1902 ogromną pożyczkę, która u-tonęła, jak i poprzedni, w bezdennej kieszeni w sciółka, nie oglądając już nigdy kas państwowych.

Tak się trwoni grosz miłyka rosyjskiego, przymierającego głodem, a pijanego przez znaczną część roku!

Powód — zgoła prosty: zilustruje go znany wypadek, iż członek Rady Banku Państwa zajmował jednemu śnie grubo płatne stanowiska Zarządzającego Oddziałem Banku Państwa w Petersburgu, zarządzającego Bankiem Pożyczek - Oszczędnościowym w Persji, (która to instytucja otrzymuje corocznie kilka milj. rubli w formie pożyczki bez wszelkiej nadziei na zwrot), pomocnika prezesa Za-

ządu Giełdy Petersb., członka Zarządu Banku Rosyjsko-Chińskiego, Zarządu Drogi Euzeli-Teheran, Zarządu Drogi Tabryskiej, Członka Zarządu Perskiego Towar. Transportowego i Ubezpieczeniowego...

Wystarczy jak na jedną osobę! Bardzo często się zdarza, że od takiego, pana jako członka Rady Banku, zależy decyzja w sprawie własnego jego podania, dotyczącego pożyczki, jako członka zarządu tej lub owej instytucji, będącej pasażerem funduszy państwowych.

Ale ktoś się zresztą ogląda na decyzje! Rada pożyczek odrzuca, pomimo to Bank za staraniem ministra finansów ją wydaje. Nieboszyk hr. Witte uciekał się swykle do pewnego w Rosji środka, jakim jest reskrypt cesarski: gdy Rada Banku Państwa odmówiła kategorycznie udzielenia pożyczki Towarzystwu Komarowskiemu w sumie 1 milj. oraz Rosyjsk. Tow. Naft. — 700 tys., gdyż wspomniane przedsiębiorstwa cieszyły się bardzo złą opinią pod względem swych zdolności płatniczych, mocno zainteresowany w nich minister uzyskał zaawolowanie cesarskie i pożyczkę wydano; po upływie niecałego roku obie sumy wpisano na straty.

II.

Istotnie rosyjskim wynalazkiem jest praktykowany w całym Banku system, zw. zapasowym funduszem wymiennym. Istota sławetnego systemu polega na tem, iż każde tak zw. „Kaznaczejstwo“ lub oddział Banku Państwa posiada dwie oddzielne kasy. Banknoty, znajdujące się w pierwszej, uważa się jako rezultat operacji Banku — banknoty, znajdujące się w drugiej, są jedynie materiałem wymiennym. Używano ich początkowo jedynie wtedy, skoro należało zamienić banknoty podarte lub starego typu na banknoty nowe, przy operacjach zamiany metali na pieniądze papierowe i t. d.

W następstwie dalsze udoskonalenia: gdy Bank miejscowości A znajduje się nagle w potrzebie gotówki, wówczas czerpie taką w funduszu wymiennym, zawiadominając swą centralę, która odpowiednią sumę cofa z kasy obiegowej, transportując ją do kasy funduszu wymiennego. Sposób zdaje się zgoła dobry: oszczędność na przesyłce, zresztą uniknięcie ryzyka zagubienia po drodze znacznych sum rządowych. Praktyka tymczasem wskazuje, iż malwersacje, pochodzące z tak złożonej operacji, sięgają ogromnych sum, tembardziej, iż łatwież zamaskowania nadzór jest doprowadzonym tutaj do maksimum.

Lecz największym chyba curiosum finansowości rosyjskiej jest brak kontroli państwowej. Sam kontroler jeszcze przed rokiem 1906 musiał się kontentować stwierdzeniem oficjalnych wykazów Banku bez prawa rewizji ksiąg. Komisja, kontrolująca obecnie działalność Banku, ma prawo porównywania ksiąg z wykazami i częścią dokumentów, rachunki osobowe natomiast, jak również i inna część dokumentów, pozostają dla nich terra incognita, dostęp do której surowo jest zabroniony. A przecież wszystkie pożyczki pozaustawowe, wszystkie nadużycia, zapisuje się na konta osobowe.

Brak wszelkiej odpowiedzialności i wynikająca stąd samowola, spowodowana prywatą, są przyczyną tak zdumiewających faktów, jak ten, iż Zakładom Malcewa wydano w latach 1886—88 pięć milionów rubli pożyczki bez żadnej gwarancji pomimo wyrażonego zakazu cesarskiego.

Rozwiązanie owo, również nadziejciekawe i również nieco hamletyczne, daje nam Słowacki w swym najpotężniejszym bodaj dramacie — w „Kordjanie“. Bohater dramatu, ogniu pośrednie pomiędzy Gustawem — Konradem z jednej, a Irydjonem i Konradem z „Wyzwolenia“ — z drugiej strony decyduje się na kroczenie drogą obowiązku narodowego, pod wpływem czynników zupełnie wyjątkowych.

Omawiana wielokrotnie przez nas walka wewnętrzna jest dla czytelnika w Kordjanie szczególnie widoczną i plastyczną. Młody, zmelanholizowany, szamletyzowany, zmanierowany mocno chłopiec, po zawiedzionej, wzmówionej trochę w siebie, miłości, szuka zapomnienia. Nie znajduje go nigdzie; nawet rozkosze miłości, zażywane na pięknym tle ustronnej willi wioskiej dać mu jej nie mogą. Wreszcie znajduje — wobec wiecznie żywej, wiecznie pięknej i wiecznej kojącej przyrody. Wraz z ukonjeniem budzi się w duszy jego gwałtowne uczucie miłości ojczyzny i niezłomne postanowienie złożenia z siebie ofiary na ołtarz dobra narodowego. Ta nagle zmiana sposobu czucia i myślenia Kordjana przeprowadzona jest przez Słowackiego bardzo efektownie, lecz może cokolwiek zbyt teatralnie.

Nic dziwnego zatem, że w później-

Na srogocenie panów ministrów, członków rządów, prezosów i t. d. instytucji rządowych wyciska się z narodu ostatnią kopiejkę za pośrednictwem mnóstwa monopolów i ciężkich podatków i to w kraju, dług państwowy którego dosięga już dzisiaj potwornych rozmiarów!

As. Pik.

Z ziem polskich.

Z Warszawy.

Zarząd miejski uchwalił przeznaczyć z kasy miejskiej pół miliona rubli na dalsze potrzeby, związane z wyżywieniem ludności miejskiej i ze złagodzeniem nędzy, panującej wśród ludności uboższej.

Wydział oświecenia zorganizował systematyczne wykłady z historii, literatury i geografii polskiej dla nauczycieli szkół miejskich. Pierwszy wykład p. Aleksandra Janowskiego odbył się przy zapelnionej sali w Muzeum przemysłu i rolnictwa.

Właściciele kinematografów ponownie złożyli w Zarządzie miasta zbiorową petycję o zwolnienie ich od płacenia jednej szóstej części od doходу na rzecz teatrów miejskich, motywując to, że jest on pobierany „nieprawnie“.

Jak donosi „Dziennik Polski“, do Biura pośrednictwa pracy dla kobiet zgłosiło się kandydatk na posady: z inteligencji 1604, ze służby domowej — 4809, razem 6413 osób.

Umieszczono na zafiarowanych miejscach: 143 osoby.

Z dziejów gospodarki rosyjskiej w Warszawie.

Rosyjska policja tajna w Warszawie zawie miała do dyspozycji sumę 390,000 rubli rocznie, z której rachunku nie była obowiązana zdawać. Ożecano z niej szpieli za usługi tak nieczyste i podle, że nawet żandarmi, składający się z podoficerów oficerów, brzydili się niemi.

Jaki pan, taki kram. W wszystkich klasach ludności utrzymywano szpiegów, począwszy od profesorów uniwersytetu, a skończywszy na robotnikach, pilnujących „prawomyślności“ swych kolegów. Wielu pobierało stałą pensję, inni byli płatni „od sztuki“. Ci byli najgorsi. Dla zarobienia 10 rubli nie wahał się oskarżyć najniewinniejszego człowieka, którego potem miesiąc mi trzymano w cytadeli. Uwagi godnym jest szczególnie następującej:

W rok po zamordowaniu inżyniera wodocągów miejskich, oskarżył pewien szpiegiel kilku robotników o tę zbrodnię. Dowodów nie było żadnych. Naprawdę telegrafował obrońca Patek do cara i carscy, ręcząc za niewinność robotników. Powieszono ich w cytadeli.

Podobne wypadki były na porządku dziennym.

Jeszcze dziś dreszcz przechodzi na wspomnienie o tej gospodarce rosyjskiej w Warszawie. Kosztowały te przyjemności 390,000 rubli rocznie, pochodzące z podatków płaconych przez ludność polską. Za polskie więc pieniądze gnębiono Polaków. Właściciel przychylny do takiego

postępowania rządu rosyjskiego nie było żadnej, gdyż polacy zachowywali się spokojnie. Ale panowie żandarmi i policjanci potrzebowali pieniędzy na szampana i kobiety, no i nie zdawali z nich rachunku. Och, jak im teraz musi być tęskno za Warszawą!

Ozorków.

Dnia 25 listopada odbyły się wybory dozorcy kościelnego w gminie ewangelickiej w obecności burmistrza p. Sobieskiego i p. superintendenta Argenstein. Miejscowy pastor p. Rondthaler odprawił nabożeństwo, na którym kazanie wygłosił superint. Argenstein, poczem przystąpiono do wyborów. Wybrani zostali: Wilhelm Scheibler, rentjer, Wilhelm Schilling, właściciel domu, Juliusz Brendel, gospodarz z Moszkowic, Herman Sarnowski, właśc. domu, Konstanty Jannasz, fabrykant i Karol Krüger, dzierżawca majątku.

To i owo.

Złoto czy papier.

„Puszczono w obieg 2 miljardy papierowych rubli“.

Notatka z gazet.

„...Francja i Anglja odmówiły nam dalszych pożyczek w złocie“ wśród panującego melancholii oświadczył Bank na tajnej sesji. Zeszłą zebrał już się tego dawno domyślał; wszak podano do wiadomości publicznej:

„...rosowania pomiędzy ministrem Bankiem i grupą finansistów angielskich, francuskich i amerykańskich o nową pożyczkę zewnętrzną ukończono zostały pomyslnie. (Złotliwi dodawali: „naród może z ufnością spoglądać w przyszłość“.)

Członków ministerjum finansów bolało głównie nie to, że wskutek tej umowy państwo wpadnie w poważne tarapaty, lecz że owa rzeka złota, płynąca nieprzerwanym korytem z banków ententy, rozdzielająca się na mnóstwo odnóg, z których każda po przejściu przez ich kieszenie stawała się małym strumyczkiem, nagle wyschnie.

Bank wyrażniał zbranym, jakie środki zaradcze przedsięwziął dla ocalenia sytuacji.

„...na swoich barkach — mówił — dźwigam odpowiedzialność za położenie finansowe naszego kraju i mogę was zapewnić, panowie, iż barka finansów rosyjskich, której jestem sternikiem, nie rozbije się o rafy przeciwników. Wydałem do narodu odezwę patryjotyczną, by oddawał złoto na potrzeby ojczyzny; klaszory pierwsze pospieszyły z pomocą, ofiarując posiadane kosztowności. Lecz to wszystko nie wystarcza i deficyt, wynoszący około 5 miliardów rubli, będziemy musieli pokryć drogą wypuszczenia pieniędzy papierowych.“

Mowę ministra przerwało niespodziane wejście jego głównego kamerdynera, niosącego w ręku olbrzymią maszyną walizę; przyjęciem była do niej karteczka z lakonicznym napisem:

Na pohybel wrogom!..

Klasztor N.

„To naprawdę złoto lub klejnoty“

Jednostka wobec narodu

I Jednostka wobec życia w poczłi naszej trójcy romantycznej.

III.

(Dokończenie)

Znać w Lilli Wenedzie niewatpliwe wpływy szekspirowskie, dlatego też może będzie jej z tego tytułu pokrewnym nieco najbliższy kuzyn Hamleta, Szczęsny Kossakowski. Smutny, niezdecydowany, bezwolny charakter bohatera „Horszyńskiego“ najbardziej może nadaje się do genetycznego usprawiedliwienia i psychologicznej ciągłości walki dwóch, omawianych przez nas, wewnętrznych czynników, które zmuszają ludzi albo do wielkich czynów, albo do wielkich zbrodni.

Czasem do wielkich słów tylko.

W Szczęsnym Kossakowskim właściwego rozwiązania walki tej niema, albo raczej jest, tylko zupełnie nowe i niespodziewane. Szczęsny, któremu brak woli i decyzji, nie pozwala przechręcić się ani na stronę głosu serca (w danym wypadku — krwi raczej) ani też głosu obowiązku, Ginie samobójczą śmiercią, potężnie zain-

szym Konradem cały ciąg niekonsekwencji, hamletyzm i donkiszoterja, są chlebem poprzednim.

Kordjan jest najpotężniejszą, zarazem jednak i ostatnią z tych postaci Juliusza Słowackiego, które naszym rozpatrzeniu podlegać mogą. Z kolei rzeczy z tym przejściu należy do epigona polskiej trójcy romantycznej Zygmunta Krasińskiego. Poeta, pod względem psychologicznej charakterystyki bohaterów, zupełnie różny od swoich dwóch wielkich poprzedników, jako umysł przedewszystkiem nawskroś filozoficzny — przedstawia dla nas tym niemniej niewatpliwy interes.

Zaczynamy od jego utworu zasadniczego — „Nieboskiej Komedji“. Naczelna jego postać, hr. Henryk, jest właśnie tym, który staje na bezdrożu, nie wiedząc, w którą stronę kroki swe skierować. Idzie za głosem sumienia narodowego, bynajmniej nie powodowany szczytnym uczuciem spełnienia patryjotycznej ofiary, a poprostu dlatego, że jest to jedyny sposób zabicia robaka nudy, rozgoryczenia i rozczarowania, robaka, który go już od lat całych toczy. Idzie — bo chce, bo pcha go do walki jego pańska pycha, jego pańska fantazja!..

Znowu całkiem nowe i niewatpliwe ciekawe rozwiązanie psychologicznej zagadki.

Zu, etne odmienne rozwiązanie zagadki tej znajdujemy w „Irydjonie“. Rzecz prosta: rozwiązanie odmienne, bo odmienne zarazem i pobudki, skłaniające Irydjon do czynu. Właściwego momentu decydującego tak jak w dziełach już omawianych, tutaj niema: od początku widzimy Irydjon gotowego na największe ofiary, które składa zawsze bez chwili wahania. Jego przywiązanie do życia odzywa się właściwie raz tylko: gdy poświęcić ma dla swych celów jasną, słoneczną Elsynoe. Ale i tu decyduje się szybko — miłość ojczyzny, a raczej nienawiść wroga, która jest uczuciem tem całego dramatu, zwycięża wszelkie względy poboczne.

Irydjon, najbardziej w typie i pomysle zbliżony do Konrada Wallenroda, kończy, rzecz można, galerię postaci, podpadających pod pryzmat naszego tematu. Właściwie wszystkie one — z wyjątkiem może jednego Szczęsnego Kossakowskiego — rozstrzygają problemat uczuciowy na korzyść obowiązku społecznego.

Lecz są to typy przedewszystkiem literackie. Życie przynosi nam niejednokrotnie ulespodzianki — nie wiem, czy bardziej przykre, czy bardziej nieoczekiwane.

S.

— rzekł triumfując Bark.— Widzicie więc sami, panowie, jak pełnem poświęcenia jest nasze duchowieństwo.

Ale jakaż była konsternacja całego zgromadzenia, gdy po otwarciu walizy przekonano się, iż jej cała zawartość stanowiła miniaturowa szkatułka, wewnątrz której znajdowało się troszkę waty, a w niej tkwił kawałek jakiegoś błyszczącego metalu mikroskopijnych rozmiarów.

Wszyscy ironicznie się uśmiechnęli. Bark, przygryzając wargi, nie mógł się znieść, przemówił ani jednego słowa. Nagle usłyszał, jak jeden z sekretarzy ministerjum odezwał się szeptem do swego towarzysza:

„...poświęcenie naszego duchowieństwa. He! He! Przez teleskop to możeby coś było można znaleźć w tej wacie...“ — przyczym w uśmiechu odsłonił dwa rzędy pięknych zębów, w których błysnęła złota piomba.

Słowa te wprawiły Barka w istny paroksyzm jwściekłości.

— „Iwanie Andrejewiczu! — wrzasnął — jak śmiesz naigrawać się ze świętego poświęcenia duchowieństwa. Ubogi kłazator znajduje u siebie odrobinę złota i nie waha się ani sekundy, by uczynić z niej ofiarę na oltarzu ojczyzny, gdy ty, ty, śmiesz nosić złoto... w zębach!..“

— Wasylki! — krzyknął na kamerdynera — zaprowadź tego pana do mego dentysty! Niech mu wyjmie złoty ząb, a czyste złoto, stąd wydobyte, niechaj prześle Bankowi Państwa!

To wyprowadzenia nieostrożnego sekretarza wszyscy odetchnęli z ulgą. Ale widząc że rządzone było Barkowi uniknąć dzisiaj jeszcze jednego zmartwienia. Do sali wszedł, błady, jak trup, mąż z ufania ministerjum finansów.

„Ekscelencjo! — rzekł — w całym państwie niema tyle papieru, ile potrzeba do wydrukowania 5 miliardów banknotów. Zebrałem wszystek papier, znajdujący się w naszym imperjum, tak iż nawet jutro dzienniki nie wyjdą, i zaledwie starczy na 2 miliardy.“

Salę zalegało tak przytłaczające milczenie, że było słychać poruszenie się sztucznej szczęki jednego z obecnych. Wśród tej grobowej ciszy, odezwał się słaby, drżący, jakby z podziemi wychodzący głos Barka:

— „Telegrafuj pan do Paryża i Londynu! Niech nam na te 3 brakujące miliardy przysła, już nie złota, lecz... lecz... pa... pa... papieru...“ *Fig-lik.*

Rozmaitości.

rodki przeciw wyludnieniu.

14-go lutego 1650 r. wydano w Norymberdze następujące rozporządzenie:

„Wskutek długotrwałej, bo 33-letniej wojny, wyginęło mnóstwo ludzi od miecza, choroby i głodu, w następstwie czego zmniejszyła się ludność świętego państwa rzymskiego. Dla przeciwdziałania temu, a zara-

zem w dbałości o przyszłość naszego państwa, abyśmy zawsze mogli przeciwstawić nieprzyjacielom siłę liczebną ludności, uważamy za konieczne i pożądane przedsięwzięcie następujących środków:

1) W ciągu dziesięciu lat nie wolno do klasztorów przyjmować młodzieńców, ani też dojrzałych mężczyzn, niżej lat 60.

2) Księża, nie należący do zakonów i nie posiadający godności kanoników, mają wstąpić w legalną związkę małżeńską.

3) Każdemu mężczyźnie przysługuje prawo pojęcia dwóch małżonek.

Przypomina się przytem wszystkim mężom, aby nie tylko dbali o zaopatrzenie swoich dwóch żon, ale starali się o niekazywanie im niechęci.

Elektryczna bielizna.

Dwaj austriaccy uczeni, profesor elektrotechniki w Innsbruku, Maks Beck i wiedeński profesor dr. Schrötter, skonstruowali podobno nowy środek ochronny przeciw mrozom dla żołnierzy walczących w polu.

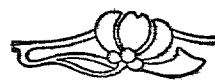
Jest to elektryczny ogrzewacz w formie bielizny spodniej, który z zewnątrz zasila ciało kaloryczną energią. Tkanina, posiadająca własność izolacyjną, przetrkana jest elektrycznymi drutami, bardzo wiotkimi, ale silnymi. Całe ubranie waży 850 gramów. Prąd udziela się za pomocą kabla, tak, iż np. żołnierz pełniący straż przed przeszkodami, może z odległości 500 metrów otrzymać ciepło i uniknąć odmrożenia. Po-

dobnie jak np. termofor elektryczny, bielizna ta grzeje ciało, kończyny dolne i ręce w kieszeniach. Za pomocą transformatora odpowiednio umieszczonego, można ciepło regulować; krótkie spięcie jest uniemożliwione osobnym przyrządem. Prąd może wynosić 250 wolt, ale może też być zmniejszony do 50 wolt.

W marynarce również nowy ten wynalazek może mieć podobno zastosowanie szczególnie podczas rekonoskowań na okrętach wojennych, łodziach torpedowych i t. p. Koszt ogrzewania wynosi 5—10 hal. na godzinę, koszt garnituru wynosi 80—100 kor. Z jednej elektrycznej baterji może być zasilana ciepłem wielka ilość posterunków. Za pomocą wkładania i wyjmowania kontaktu można prąd przerywać i na nowo wprowadzać.

Ogrzewacz elektryczny (ewentualnie także dla ramion) może służyć również w samolotach, balonach, dla szoferów, w chłodniach i t. p., kabel zaś ponadto znaleźć może zastosowanie jako sygnalizator.

Podnieść jeszcze należy, że ogrzewacz elektryczny nie grozi żadnym niebezpieczeństwem, gdyż jest zupełnie izolowany, oraz że może być połączony z jakimkolwiek prądem.



Poszukiwani
Cieśle, Murarze i robotnicy budowlani
do HATLINGEN (Ruhr)
Biuro pracy Piotrkowska № 108.

Nowootworzona Restauracja
MASQUE

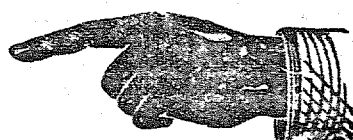
przy Teatrze Polskim Cegielińska 63.
otwarta jest codziennie od rana.
Ceny niskie. — Ceny niskie.

Poleca się łaskawej pamięci
Jadwiga JUNOD.

Zaraz poszukiwani
Slusarze, Motacze, Kowale
do warsztatów w fabryce brykietów



ILSE



Biuro pracy Piotrkowska 108.

Buchalterji,

korespondencji i prawa handlow.,
oraz wszelkiej biurowości, wyucza w krótkim czasie i przyspasabia na samodzielnego buchaltera—korespondenta, długoletni szef biura Akc. Tow., rutynowany pedagog. Lekcje odbywają się pojedynczo lub zbiorowo.
Przyjmuje od 2—4 prócz świąt.

Szkolna 30, m. 9 front. I piętro

Zdolni i doświadczeni.

100 CIEŚLI

50 Stolarzy

20 Slusarzy

6 Blacharzy do krycia dachów

I starszy, wykwalifikowany pod-

majstrzy mularski

60 MOCNYCH robotników

może jeszcze dostać zajęcie przy wysokiej
dniówce i całodziennym utrzymaniu u

Adolf ZARSKIE

Mikołajewska 40.

Meldować się od 10 do 1 i od 4 do 7 po poł.

20 uzdolnionych czeladników rzeźnickich

(dla bydła rogatego) poszukuje się zaraz do Berlina do fabryki MAGGI.
Tygodniowa płaca 60 marek przy bezpłatnej podróży do
miejsca pracy Większa ilość

pomocników piekarskich

może również znaleźć dobre i korzystne zajęcie. Zgłaszać się codziennie
do Niemieckiej Centrali dla robotników w Pabjanicach, Zgierz, Łasku,
Zduńskiej Woli i Ozorkowie.

SZKOŁA ŚPIEWU

Marji Wilkoszewskiej

ul. Widzewska 36. — ul. Widzewska 36.

Lekcje śpiewu solowego, zbiorowego, dykcji, deklamacji oraz gry
na fortepianie z wykładem teorii. Zapisy od 10—11 rano i od 4—6 pp.

Na żądanie lekcje w mieście.

Wyprzedaz kaloszy
hurtownie i detalicznie po cenach
umiarkowanych w składzie kaloszy
ul. Piotrkowska 24.

Osoba młoda

Znająca gruntownie gospodarstwo i prasowanie
sztywnej bielizny poszukuje zajęcia, łaska we
oferty uprasza się składać pod lit. M. J. w Adm.
„Gazety Łódz.“

przeniesiony

na ul. Piotrkowską № 67 (dzielnica Hotelu Victoria).

Wykonywa wszelkie ubiory męskie z materiałów własnych (lub też powierzonych sumiennie,
punktualnie i po cenach umiarkowanych.

Zakład Krawiecki
Leopolda Staśkowskiego